

JAN ORŁOWSKI
Lublin

MOTYW EWANGELICZNY W *GRZESZNICY*
ALEKSEGO TOŁSTOJA
POLSKIE ECHA POEMATU

Pierwsze poematy Aleksego Konstantynowicza Tołstoja (1817-1875) - *Grzesznica* (1858) i *Jan z Damaszku* (1859) cieszyły się niegdyś dużą poczytnością i zostały dość przychylnie przyjęte przez dziewiętnastowiecznych krytyków rosyjskich. Po roku 1917 uznano A. Tołstoja za twórcę konserwatywnego, który w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia zajął wrogie stanowisko wobec obozu tzw. rewolucyjnych demokratów z kręgu radykalnego miesięcznika „Sowriemiennik” (Mikołaj Czernyszewski, Mikołaj Dobrolubow i in.). Taka ocena pozycji ideowej poety skazywała go po październiku 1917 r. na pogłębiające się zapomnienie. W atmosferze postępującej programowej ateizacji życia społecznego i kulturalnego sprzyjały owej degradacji spuścizny autora *Księcia Srebrnego* również liczne religijne motywy, które zawiera jego liryka i przede wszystkim wspomniane dwa poematy - *Grzesznica* i *Jan z Damaszku*.

W okresie powojennym, a dokładniej od połowy lat pięćdziesiątych, zaczęto w ZSRR badać i wydawać dzieła Tołstoja. Ale i wówczas z rezerwą podchodzono do wymienionych tu poematów, które „bezpieczniej” było pomijać w opracowaniach historycznoliterackich. Tak też postąpił znany historyk literatury Isaak Jampolski, który w rozdziale o A. K. Tołstojem nie poświęcił żadnej wzmianki owym poematom w monumentalnej wielotomowej *Historii literatury rosyjskiej*¹. Pominął też *Grzesznicę* i *Jana z Damaszku* w obszernym wstępie do pierwszego powojennego pełnego wydania dzieł poety, chociaż pisał w nim o jego liryce, balladach, wierszach satyrycznych i dramatach². Nie wspomniano

¹ Zob. *История русской литературы*, т. VIII, ч. 2, Москва-Ленинград 1956, с. 315-348.

² Zob. wstęp do: A. K. Т о л с т о й, *Собрание сочинений*, т. I-V, Москва 1963 - т. I, с. 5-52.

o jego poematach również w tak poważnej pracy zespołowej jak dwutomowa *Historia poezji rosyjskiej* z roku 1969 (zob. obszerny rozdział autorstwa Lidii Łotman o poezji lirycznej i historycznej lat 1850-1880)³. Rzecz znamienita, że „nie dostrzegł” *Grzesznicy* również Grigorij Stafiejew, najbardziej wytrwały i zasłużony powojenny badacz i popularyzator twórczości A. K. Tołstoja. W poświęconej mu monografii *Serce pełne natchnienia* obszernie pisał o jego poezji; *Janowi z Damaszku* poświęcił kilkanaście zdań w kontekście rozważań o Tołstojowskim pojmowaniu roli poety, ale o *Grzesznicy* nie wspomniał w ogóle⁴. Podobna „wstrzemięźliwość” udzieliła się również powojennym polskim historykom literatury rosyjskiej. W okazałej dwutomowej *Historii literatury rosyjskiej*, wydanej pod redakcją Mariana Jakóbca, nawet nie wymieniono poematów Aleksego Tołstoja, chociaż omawiano tam jego twórczość liryczną i balladową oraz dramaturgię⁵.

Treść Tołstojowskiej *Grzesznicy* osnuta jest na motywach ewangelicznych, lecz nie mamy tu do czynienia nawet z przybliżoną poetycką transformacją opowieści Ewangelisty o spotkaniu Jezusa Chrystusa z występłą niewiastą. Zdarzenia, które przedstawia Tołstoj, nie mają adekwatnego odpowiednika w żadnej z czterech Ewangelii. Jedyne motyw skruszonej niewiasty, której przeszłe życie Chrystus przejrzał jednym wszechwiedzącym boskim spojrzeniem, można potraktować jako reminiscencję opowieści z Ewangelii według św. Jana o rozmowie Mesjasza z Samarytanką i o spotkaniu z przyprowadzoną przez faryzeuszy cudzołożnicą (Jan, 4, 1-29; 8, 1-11). Stworzony w *Grzesznicy* świat zdarzeń nie może więc być ściśle utożsamiany z żadnym fragmentem przekazu ewangelicznego, ale przesłanie etyczne tego poematu jest całkowicie zgodne z nauczaniem głoszonym przez Mesjasza z Galilei. W tym miejscu trudno nie zauważyć, że Tołstojowska *Grzesznica* – chociaż może się to wydać paradoksalne – jest utworem zaskakująco aktualnym w dobie obecnej, w której jesteśmy świadkami zastępowania wartości płynących z Ewangelii przez propagowane w wielu społeczeństwach chwytliwe ideały niczym nie krępowanego korzystania z dóbr konsumpcyjnych i hedonistycznie pojmowanych uroków doczesnego życia.

³ Zob. *История русской поэзии*, т. II, Ленинград 1969, с. 150-164.

⁴ Zob. Г. И. Стафеев, *Сердце полно вдохновения. Жизнь и творчество А. К. Толстого*, Тула 1973, с. 125-184.

⁵ Zob. *Historia literatury rosyjskiej*. Praca zbiorowa pod red. M. Jakóbca, t. II, Warszawa 1976, s. 111-116 (oprac. R. Śliwowski) i s. 126-127 (oprac. Z. Barański).

Tołstojowska *Grzesznica* rozpoczyna się opisem wspaniałej uczy, na której obecna jest występna bohaterka poematu (autor nie dał jej żadnego imienia). Drugim bohaterem jest tajemniczy Nauczyciel, który zjawił się nad brzegami Jordanu, uczy miłości, przebaczenia win, uzdrowia chorych i ma liczną rzeszę wyznawców. Tołstoj tak charakteryzował owego Nauczyciela z Galilei:

... Он все законы Моисея
Любви закону подчинил;
Не терпит гнева он, ни мщенья,
Он проповедует прощенье,
Велит за зло платить добром;
Есть неземная сила в нем,
Слепым он возвращает зренье,
Дарит и крепость и движенье,
Тому, кто был и слаб и хром ...
(А. К. Толстой, *Грешница*)⁶

Wieści o nauczaniu Chrystusa niepokoją grzesznicę, stanowią zagrożenie dla sposobu życia, budzą obawy, że może stracić wielbicieli w otaczającym ją tłumie biesiadników. Ufna w potęgę piękna swego ciała, rzuca zuchwałe wyzwanie, wierząc, że jej czarujący wzrok nie ugnie się przed obliczem Nauczyciela:

Гордыня пробудилась в ней,
И говорит с хвастливым взором:
„Я власти не боюсь ничьей;
Заклад со мной держать хотите ль?
Пускай предстанет ваш учитель,
Он не смутит моих очей!”

Zderzenie się dwóch przeciwstawnych postaw etycznych, które reprezentują Jezus Chrystus i grzesznica, stanowi węzeł dramatyczny poematu⁷. Wynik owego starcia łatwy jest do przewidzenia: wystarczyło jedno wejrzenie przenikliwego wzroku Mesjasza, aby grzesznica ukorzyła się i zrozumiała swoją nicność i swój duchowy upadek. Owo dramatyczne spotkanie grzesznicy z Chrystusem tak przedstawił autor w zakończeniu poematu:

⁶ Dz. cyt., t. I., s. 508-512. Z tegoż źródła pochodzą i pozostałe fragmenty poematu.

⁷ Obszerne omówienie wszystkich poematów autora *Grzesznicy* zob. w pracy: J. Orłowski, *Poematy A. K. Tołstoja a tradycje romantyczne literatury rosyjskiej*, „Slavia Orientalis”, 1973, nr 2, s. 153-164.

Внезапно стала ей понятна
 Неправда жизни святотатной,
 Вся ложь ее порочных дел,
 И ужас ею овладел.

.....

Бледнеет грешница младая,
 Дрожат открытые уста,
 И пала ниц она, рыдая
 Перед святынею Христа.

Tołstojowska *Grzesznica* jest poematem refleksyjno-moralizatorskim. W starciu dwóch przeciwnych postaw moralnych triumfują tu wartości etyczne wyższego rzędu. Można przypuszczać, że treść tego utworu wiąże się z osobistymi doświadczeniami życiowymi Tołstoja, którego Aleksander II obdarował stanowiskami i zaszczytami, co pociągało za sobą ścisłe więzi z dworem, narzucało poecie wielkoświatowy styl życia, przeciwny jego naturze i powołaniu. Jego powołaniem zaś była poezja, której chciał poświęcić swoje duchowe siły i czynił wszystko, aby nie zmarnować ich w bezpłodnej dworskiej służbie. Poemat *Grzesznica*, a w jeszcze większym stopniu wspomniany już *Jan z Damaszku*, odzwierciedla ówczesne moralne rozterki Aleksego Tołstoja i jego poszukiwania swej drogi życiowej. Mówią o tym nie tylko te dwa poematy, ale również jego liryka osobista z drugiej połowy lat pięćdziesiątych⁸. Jakże wymowne jest ówczesne pytanie Tołstojowskiego lirycznego „ja”: „Gdzie jest prosta, święta droga?” (w wierszu „*Jak tylko zostanę sam z sobą...*”). Ten sam dręczący dylemat występował również w ówczesnej korespondencji poety, zwłaszcza w listach do Zofii Miller, której sądzono było zostać później jego żoną.

W wieku XIX wypowiedziano niekiedy niepoehlebne opinie o pierwszym poemacie Aleksego Tołstoja. Nawet zaprzyjaźniony z autorem Iwan Aksakow nie był zachwycony *Grzesznicą*, co wynika z listu Tołstoja z 31 grudnia 1858 r. Poeta pisał w nim do Aksakowa: „Nie tylko się nie obrażam, ale serdecznie dziękuję Panu za szczerą opinię o *Janie* i *Grzesznicy*. Tylko to jest dla mnie wstrętne, że Pan porównuje mnie z najbardziej mi obrzydliwym malarzem wło-

⁸ Por. wiersze tego poety z lat 1856-1858 : *Лишь только один я останусь с собой ...*, *Господь, меня готовя к бою ...*, *В совести искал я долго обвиненья ...*, *Я вас узнал, святые убежденья ...*

skiej szkoły – Carlo Dolcim [...] nie znajduję w sobie żadnego podobieństwa z nim”⁹.

Znacznie ostrzejszy w swych sądach był Mikołaj Sokołow, który w książce *Iluzje twórczości poetyckiej. Epos i liryka hr. A. K. Tołstoja* odmawiał autorowi *Jana z Damaszku* talentu poetyckiego¹⁰. Sokołow zarzucał *Grzesznicy* nieprawdopodobieństwa historyczne, etnograficzne i obyczajowe. Nie uwzględniał przy tym faktu, że Tołstoj nie tworzył wszak poematu historycznego, dlatego doszukiwanie się braku archeologicznej wierności kolorytu miejsca i epoki w tym utworze było oczywistym nieporozumieniem. Krytyk wytknął Tołstojowi, że w swojej *Grzesznicy* stworzył „przyzwoitą nierządnicę”, wskutek czego sam obniżył walory artystyczno-etyczne swego dzieła.

Ciekawym, a nawet w pewnym stopniu zaskakującym zjawiskiem kulturowym, była stosunkowo duża popularność Tołstojowskiej *Grzesznicy* wśród Polaków w XIX w. Chyba żaden utwór poezji rosyjskiej nie wywołał wówczas takiego zainteresowania w polskich środowiskach literackich.

Już w roku 1858, wkrótce po wydrukowaniu *Grzesznicy*, przeczytał ten poemat znany krytyk i powieściopisarz Michał Grabowski (1804-1863). Dowiadujemy się o tym z cytowanego już listu Tołstoja do Iwana Aksakowa. Autor umieścił w owym liście następującą wzmiankę: „Przyznaję, że kiedy pisałem *Grzesznicę*, miałem częściowo przed oczyma obraz Paolo Veronese, a kiedy byłem w Kijowie, to Grabowski porównał mnie z nim, co bardzo mi pochlebilo, ale nie mogę sam być swoim sędzią”¹¹.

Jest to bardzo ciekawa wzmianka, która, być może, wyjaśnia częściowo źródło artystycznego zamysłu Tołstoja. Poeta przyznaje, że pisząc *Grzesznicę*, miał „przed oczyma obraz Paolo Veronese”. Chodzi tu oczywiście o weneckiego malarza doby renesansu Paolo Caliari Veronese (1528-1588), który przedstawiał na swych płótnach m.in. sceny biblijne. Jest on autorem obrazów *Gody w Kanie Galilejskiej* (obecnie dzieło to znajduje się w Luwrze) i *Uczta w domu Lewiego*. Tematem głównym tych obrazów jest uczta – biblijna scena rodzajowa z tłumem różnorodnych postaci i tłem architektonicznym. Podobnie jest i w Tołstojowskiej *Grzesznicy*, poemacie o dość statycznej akcji, która ograni-

⁹ Dz. cyt., t. IV, s. 101-102. Cytaty ze źródeł w języku rosyjskim podaję w tłumaczeniu własnym – J. O. Carlo Dolci (1616-1686) – malarz włoskiego baroku, autor wielu obrazów religijnych (m.in. *Ecce Homo*), utrzymanych w nastroju zadumy i smutku. Aleksy Tołstoj – jak świadczą jego listy i młodzieńczy dziennik – był świetnie obeznany z włoskim malarstwem.

¹⁰ Н. М. С о к о л о в , *Иллюзии поэтического творчества. Эпос и лирика гр. А. К. Толстого*, Санкт-Петербург 1890, с. 100-101.

¹¹ Dz. cyt., t. IV, s. 102.

cza się właściwie tylko do jednej sceny w domu uczy. Istnieje więc bardzo duża zbieżność w czasie, miejscu i podobieństwie akcji w dziełach tego malarza i w Tołstojowskim poemacie.

Rzecz godna uwagi, że *Grzesznica* nie tylko zrodziła się najprawdopodobniej z inspiracji dzieła malarskiego, ale też i sam ten poemat podsunął temat obrazu *Jawnogrzesznica* polskiemu malarzowi Henrykowi Siemiradzkiemu¹².

Urodzony w Rosji Henryk Siemiradzki (1843-1902) studiował malarstwo w petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych. W jego malarstwie na plan pierwszy wysuwały się sceny z życia i mitologii antycznej Grecji i Rzymu, artysta podejmował też tematy biblijne (*Zburzenie Sodomy i Gomory, Rzeź niewiniątek* i in.). W Tołstojowskiej *Grzesznicy* znalazł Siemiradzki bardzo mu bliski temat do przeniesienia na płótno. Tak powstał w 1873 r. jego obraz *Jawnogrzesznica*, który był eksponowany na ówczesnej Wystawie Światowej w Wiedniu i przyniósł autorowi europejski rozgłos¹³.

Siemiradzki namalował *Jawnogrzesznicę* podczas pobytu w Rzymie. Tam obejrzała ów obraz zaprzyjaźniona z Tołstojem polska pisarka i moralistka Karolina Sayn-Wittgenstein¹⁴, która pisała do poety z Rzymu w kwietniu 1873 r.:

Artysta dużego talentu namalował ogromny obraz według Pańskiej legendy o św. Magdalenie. Niestety obraz nie odniósł sukcesu z tego powodu, że malarz – zgodnie ze swym realistycznym kierunkiem stworzył wokół Magdaleny nieodpowiednie otoczenie¹⁵.

Autorka listu nie wymieniła wprawdzie nazwiska Siemiradzkiego, ale to właśnie o jego *Jawnogrzesznicy* tu mowa. Obraz ten osiągnął sukces – jak wspomniano – dopiero w kilka miesięcy później na Wystawie Światowej w Wiedniu. Jak widać z listu, Karolina Sayn-Wittgenstein utożsamiała bohaterkę poematu Tołstoja ze znaną z Pisma św. postacią nawróconej grzesznicy Marii Magdaleny, obecnej pod krzyżem na Golgocie i na pogrzebie Chrystusa,

¹² Zob. na ten temat: J. Orłowski, *Motywy twórczości Aleksiego Tołstoja w malarstwie polskim (Siemiradzki i Matejko)*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”, vol. 16, 1974, Hum.1, s. 87-94; B. Mucha, *Artyści polscy w nowożytnej Rosji*, Łódź 1994, s. 94-95.

¹³ Echa tego sukcesu malarza obszernie omówione zostały w pracy: J. Orłowski, *Aleksy K. Tołstoj. Z dziejów polsko-rosyjskich związków kulturalnych*, Lublin 1974, s. 110-117.

¹⁴ O przyjaźni tej zob. w artykule: J. Orłowski, *Korespondencja Aleksiego Tołstoja i Karoliny Sayn-Wittgenstein*, „Slavia Orientalis”, 1983, nr 4, s. 413-418.

¹⁵ *Из дружеской переписки гр. А. К. Толстого. Письма княгини Каролины Витгенштейн, 1868-1875*, „Вестник Европы”, 1906, т. I, н. I, с. 169.

jej też – jak świadczy Ewangelia św. Jana – ukazał się zmartwychwstały Zbawiciel.

Sukces *Jawnogrzeszniczy* wzbudził w prasie polskiej spore zainteresowanie malarstwem Siemiradzkiego. Pisali wtedy o tym obrazie: Stanisław Tarnowski, Franciszek Lutrzykowski, Wiktor Gomulicki i Henryk Struve¹⁶. Wszyscy krytycy zgodnie odmawiali dziełu Siemiradzkiego religijnej głębi. Franciszek Lutrzykowski tak pisał w korespondencji z wystawy wiedeńskiej:

Nie podobna mi również zaliczać do szeregu obrazów religijnych utworu p. Semiradzkiego z Petersburga. Jego *Grzesznica* ma w sobie tyleż religii, co schizma wiary i cywilizacji. Sam autor przyznaje się naiwnie, a może się i chwali, że malując swój obraz szukał natchnienia nie w Ewangelii, lecz w poemacie hrabiego Tołstoja¹⁷.

O genetycznym związku obrazu Siemiradzkiego z poematem *Grzesznica* Tołstoja pisał również Henryk Struve, ówczesny filozof, wykładowca Warszawskiej Szkoły Głównej. W warszawskim tygodniku „Kłoso” tak wyjaśniał genezę obrazu Siemiradzkiego:

Pomysł do swego obrazu artysta zaczerpnął z prześlicznego poematu hrabiego Tołstoja pt. *Jawnogrzesznicza*. Chcąc ten pomysł zrozumieć z należyłą jasnością trzeba sobie uprzytomnić przynajmniej w ogólnych zarysach treść wzmiankowanego poematu¹⁸.

Przy tej okazji Struve ogłosił najobszerniejszą polską recenzję poematu *Grzesznica*. Omawiał jego treść i zwrócił szczególną uwagę na scenę, której ilustracją był obraz Siemiradzkiego. Krytyk z uznaniem wyraził się o ujęciu przez artystę postaci Chrystusa, w którego twarzy dojrzał promieniującą godność i wzniosłość, natomiast otaczający Mesjasza apostołowie – zdaniem Struvego – zostali przedstawieni „z grubym realizmem” i przypominają raczej żydowskich kramarzy. Postać skruszonej grzeszniczy uznał Struve za „arcydzieło psychologicznego malarstwa”. Z kolei znany poeta Wiktor Gomulicki dojrzał

¹⁶ Zob. S. T a r n o w s k i, *Artyści polscy na Wystawie wiedeńskiej*, „Przegląd Polski”, 1873, z. 5, s. 192-193; F. L u t r z y k o w s k i, *Z Wiednia i Wystawy*, „Przegląd Lwowski”, 7(1874), s. 89-101; „*Jawnogrzesznicza*”, obraz Henryka Siemiradzkiego, „Kurier Warszawski”, 1873, nr 268, s. 1-3 (podpisano kryptonimem -g-); H. S t r u v e, *Studium estetyczno-krytyczne nad obrazem H. Siemiradzkiego „Jawnogrzesznicza*”, „Kłoso”, 1874, nr 445, s. 18-35.

¹⁷ *Z Wiednia*, s. 96.

¹⁸ *Studium estetyczno-krytyczne*, s. 19.

w obrazie Siemiradzkiego „tryumf rozumu nad namiętnością”¹⁹. Było to więc odczytanie malowidła w duchu całkowicie zgodnym z etycznym i estetycznym przesłaniem tego poematu Tołstoja.

Warto przypomnieć, że z inspiracji malarstwa Siemiradzkiego powstał wiersz Gomulickiego pt. *Henrykowi Siemiradzkiemu*. Są w nim strofy na temat *Jawnogrzesznicy*. Poeta powtórzył w nich w mowie wiązanej te same sądy o wspomnianym obrazie, które wcześniej wyraził w recenzji zamieszczonej w „Kurierze Warszawskim”. Gomulicki tak opisał spotkanie nierządnicy i tłumu jej wielbicieli z Chrystusem (owa scena stanowi właśnie treść tego dzieła Siemiradzkiego):

... Tłum nie wybiega nigdy myślą ku błękitom ...

.....
 Naprzeciw tego tłumu stanął Chrystus cichy
 I – zwyciężył. Z rąk tłumu wypadły kielichy,
 Szaleństwo ustąpiło miejsca rozmysłowi ...²⁰

Liczne recenzje i omówienia obrazu *Jawnogrzesznicca* popularyzowały wśród polskich czytelników nie tylko nazwisko Siemiradzkiego, lecz również poemat Tołstoja, inspirowały z całą pewnością pojawienie się jego pierwszych polskich przekładów.

Pierwsze tłumaczenie prozą Tołstojowskiej *Grzesznicy* ukazało się w „Przeglądzie Lwowskim” w 1874 r. Pismo to całkowicie ignorowało literaturę rosyjską, zrobiło jednak wyjątek dla *Grzesznicy*, co wynika z następującego przypisu redakcyjnego:

Acz nie zwykliśmy podawać w „Przeglądzie” tłumaczeń, tym jednak razem dlatego od zwyczaju odstępujemy, że rzecz napisana przez hr. Aleksego Tołstoja odznacza się poetyczną pięknnością²¹.

Katolicki „Przegląd Lwowski” chętnie wydrukował poemat osnuty na motywach ewangelicznych. Redakcja zainteresowała się nim jednak dopiero po ogłosie, jaki stał się udziałem *Jawnogrzeszniccy* Siemiradzkiego. Dzieło to – jak

¹⁹ „*Jawnogrzesznicca*”, obraz *Henryka Siemiradzkiego*, [rec.], „Kurier Warszawski”, 1873, nr 268, s. 3.

²⁰ „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, [Lwów] 1877, nr 37, s. 592.

²¹ *Jawnogrzesznicca (Z rosyjskiego)*, „Przegląd Lwowski”, 7 (1874), s. 353.

wspomniano – omawiał wcześniej w tym piśmie Franciszek Lutrzykowski w korespondencji z wystawy wiedeńskiej.

Nie trzeba też było długo czekać na poetycki polski przekład Tołstojowskiej *Grzesznicy*. Ukazał się on już w 1874 r. w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym”²², przedrukowany zaś został w roku następnym w wydanym w Suwałkach zbiorze poezji Antoniego Kołankowskiego (1825-1881)²³. Ten przekład zauważony został przez Piotra Szczebalskiego, krytyka i redaktora rosyjskiej gazety rządowej „Warszawskij dzienik”, który w artykule o twórczości Aleksego Tołstoja, tak pisał w roku 1883:

Kilka lat temu na wieczorze literackim w niewielkim miasteczku Królestwa Polskiego deklamowano *Grzesznicę*. Wśród publiczności znajdował się pewien polski poeta, mało znany, ale rozumiejący sztukę: poemat tak go zachwyił, że ów poeta niezwłocznie go przełożył i wysłał do jednego z periodyków warszawskich²⁴.

Szczebalski nie wymienił tu wprawdzie nazwy miasteczka, gdzie się odbył wspomniany wieczór literacki, ani nazwiska Kołankowskiego, ale wszystkie okoliczności powstania i wydrukowania jego przekładu Tołstojowskiej *Grzesznicy* (innego poetyckiego tłumaczenia tego utworu w owym czasie jeszcze nie było) wskazują, że chodzi tu właśnie o autora *Ostatnich akordów*, poetę mało znanego, wychowanego na tradycjach romantycznych, tłumacza Puszkina, Lermontowa i Niekrasowa. Kołankowski wiernie oddał podniosły nastrój oryginału, upiększył opisy czczonych przez chrześcijan postaci, podkreślał ich świętość, co wyraźnie widać na przykładzie Jana z Galilei, któremu „jasność niebieska otacza skronie”, o czym nie ma mowy u Tołstoja. Walory literackie przekładu Kołankowskiego ujawnia chociażby zakończenie poematu, przedstawiające moment skrucy grzesznicy (wyżej było ono cytowane też w wersji oryginalnej):

... Chwilę tak jeszcze w milczeniu stała,
Chwilę... i z jękiem grzesznica błada
Przed majestatem Zbawcy upada,
Jak smukła palma, gdy ją grom Boży
Jednym pociskiem w prochu położy.

²² A. K o ł a n k o w s k i, *Jawnogrzesznicza (Z rosyjskiego)*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1874, nr 314, s. 14 (bez nazwiska A. K. Tołstoja).

²³ *Ostatnie akordy*, Suwałki 1875, s. 96-102.

²⁴ П. Щ е б а л ь с к и й, *Искусство, религия, народность. По поводу сочинений графа А. К. Толстого*, „Русский вестник”, 1883, н. 3, с. 358.

Ostatnie dwa wersy są porównaniem, które tłumacz dodał od siebie, nie mają one żadnego odpowiednika w oryginale. Przykładów podobnych „uzupełnień” Tołstoja można znaleźć kilka w owym przekładzie. Swego rodzaju ciekawostką jest fakt, że Kolankowski przysłał Tołstojowi list i swój przekład *Jawnogrzesznicy*. Uczynił to za pośrednictwem zaprzyjaźnionego z Tołstojem zruszczonego Polaka, pisarza Bolesława Markiewicza, który pisał o tym w swoim liście do autora poematu²⁵.

W roku 1891 ukazał się w Petersburgu zbiorek poezji pt. *Album z poezji hr. Aleksego Tołstoja*. Zawierał on dwadzieścia jeden utworów tego poety (wśród nich dwa poematy – *Grzesznica* i *Jan z Damaszku*) w nieudolnym tłumaczeniu urzędnika Komitetu Cenzury Stanisława Kożuchowskiego, który podpisał się pseudonimem Antoni Gotfryd Doliwa²⁶. O mizernych umiejętnościach rymowania, jakie prezentował Doliwa, świadczy chociażby ten oto fragment poematu, który jest opisem wyglądu tytułowej bohaterki:

Jej bogaty, świetny strój
I wszystkie piększydła razem,
Przykuwają oczu rój,
Są złego życia wyrazem.
Choć upadła, lecz jest piękną,
Zmysłowy ją urok zdobi,
Młodzi, starzy przed nią kłękają,
Taki wpływ na wszystkich robi ...

W przypisku do tego poematu tłumacz utożsamiał Tołstojowską bohaterkę z ewangeliczną Marią Magdaleną. Oto jego uwaga:

Obrazek *Grzesznica* przedstawia Magdalenę, tak zwaną od miasta Magdala w Palestynie, znaną z Ewangelii grzesznicę, a nawróconą łaską Zbawiciela, do nóg którego upadła, gdy się znajdował w domu Szymona w m. Betanii. Nawróconą Magdalenę przedstawia nam podanie jako pokutnicę, prowadzącą do zgonu surowy żywot w pewnej odludnej grocie, w okolicach Marsylii²⁷.

²⁵ Zob. *Письма Б. М. Маркевича к графу А. К. Толстому, П. К. Щербальскому и др.*, Санкт-Петербург 1888, с. 130.

²⁶ *Album z poezji hr. Aleksego Tołstoja*, przeł. A. G. Doliwa, Petersburg 1891. Poemat *Grzesznica* wydrukowany został na s. 37-44.

²⁷ Tamże, s. 37. Opowieść o Marii Magdalenie z Betanii, która namaściła Jezusowi nogi w domu Szymona trędowatego, zawiera Ewangelia według św. Mateusza (26, 6-13) i według św. Marka (14, 3-9).

Графомаński przekład Doliwy – na dodatek wydrukowany w Petersburgu – w żadnym stopniu nie przysłużył się upowszechnieniu *Grzesznicy* wśród Polaków. Był to jednakże najbardziej znany poemat Aleksego Tołstoja w Polsce. Drogę do polskich czytelników torował mu zaś głośny obraz *Jawnogrzsz-nica* Henryka Siemiradzkiego oraz wysokie estetyczne walory tego dzieła poetyckiego, których przydawała mu oryginalnie spożytkowana przez twórcę, powszechnie znana opowieść ewangeliczna o grzesznicy nawróconej przez Chrystusa. Nie bez znaczenia była też chyba i ta okoliczność, że Aleksey Tołstoj – w odróżnieniu od wielu współczesnych mu poetów i pisarzy rosyjskich, m.in. Tiutczewa, Feta, Połonskiego, Majkowa, Kriestowskiego – nie przyłączył się do rozpętanej w Rosji szowinistycznej antypolskiej kampanii w dobie powstania styczniowego i w okresie popowstaniowym.

ЕВАНГЕЛЬСКИЙ МОТИВ В *ГРЕШНИЦЕ* АЛЕКСЕЯ ТОЛСТОГО ПОЛЬСКИЕ ЭХА ПОЭМЫ

Резюме

Алексей Константинович Толстой (1817-1875) написал пять поэм (*Грешница, Иоанн Дамаскин, Алхимик, Портрет, Дракон*). Первая из них – *Грешница* была основана на евангельском мотиве покаявшейся грешницы. Прототипом героини этой поэмы считалась Мария Магдалина (Евангелие от св. Иоанна). Однако Толстой обошелся довольно свободно с этим евангельским сюжетом, создавая поэму, в которой торжествует разум над человеческими страстями.

По сюжету этой поэмы Генрик Семирадский создал в 1873 г. свою известную картину *Грешница*. Она вызвала в польской печати большой интерес, который был перенесен и на поэму Толстого. Появились тогда ее польские переводы в журналах „Пшеглэнд Львовский” и „Тыгодник Илюстрованы”. Авторами поэтических переводов поэмы были Антоний Колянковский и Станислав Кожуховский (второй из них пользовался псевдонимом Антоний Готфрид Долива, свой неудачный перевод поэмы он напечатал в 1891 г. в Петербурге). Кроме этой поэмы значительной известностью в Польше пользовались также исторические трагедии А. К. Толстого.